

# Zaniedbane dane

Ubezpieczenie  
nośników  
danych  
oraz danych  
- problemy  
związane  
z wyznaczeniem  
sumy  
ubezpieczenia

**U**bezpieczenie sprzętu elektronicznego, w ramach którego ubezpieczyciele proponują, objęcie ochroną poza sprzętem elektronicznym, także nośników danych oraz danych (w tym oprogramowania), stanowi od lat standard rynkowy. Jest to bardzo popularne ubezpieczenie znajdujące szeroki krąg odbiorców. To zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę zakres świadczonej przez ubezpieczycieli ochrony oraz znaczenie sprzętu elektronicznego we współczesnej działalności gospodarczej.

Zastanowić się jednak należy, z czego wynika wspomniane znaczenie sprzętu elektronicznego - w odniesieniu do najpowszechniejszej grupy tego sprzętu, tj. szeroko wykorzystywanych komputerów osobistych.

Niezależnie od nierzadko wysokiej wartości urządzeń komputerowych, których uszkodzenie, zniszczenie lub utrata może stanowić o znacznej stracie majątkowej, o zasadności stosowania komputerów i ich przydatności decyduje fakt, że są one urządzeniami służącymi do elektronicznego przetwarzania danych. Danych, które w zależności od potrzeb użytkownika zawierają najróżniejsze informacje, często kluczowe dla prowadzonej przez podmiot działalności, bez których prowadzenie działalności byłoby znacznie utrudnione bądź wręcz niemożliwe.

W praktyce ubezpieczeń można zauważyć jednak, że ubezpieczający skupiają swoją uwagę na zapewnieniu ochrony ubezpieczeniowej dla przypadków wystąpienia szkód materialnych w sprzęcie elektronicznym, bagatelizując zapewnienie ochrony danych.

Natomiast, jak wskazują przykłady szkód, utrata danych i konieczność ich odtworzenia mogą zadecydować o poniesieniu kosztów znacznie przewyższających wartość sprzętu, jaki służył do ich przetwarzania.

## Nie sztuką jest ubezpieczyć się, sztuką jest ubezpieczyć się dobrze

Stwierdzenie powyższe stanowi ubezpieczeniowy komunał, jednak jest bardzo trafne w przypadku ubezpieczenia nośników danych oraz danych. By dobrze ubezpieczyć dane, należy uwzględnić nie tylko zakres ochrony, ale także odpowiednio wyznaczyć sumę ubezpieczenia.

Praktyka wskazuje, że niezależnie od powszechności ubezpieczenia sprzętu elektronicznego występują trudności z prawidłowym wyznaczeniem sumy ubezpieczenia nośników danych oraz danych.

Prawidłowym to znaczy takim, w wyniku którego zostanie ona oszacowana na optymalnym poziomie. Przede wszystkim pozwalającym na pokrycie kosztów



**Artur Peła**

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA, specjalista ds. ubezpieczeń, zajmuje się zagadnieniami ubezpieczeń technicznych oraz współpracą z klientami strategicznymi, inżynier mechanik, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej, w Ergo Hestii od 2001 roku.

odtworzenia nośników i danych, ale jednocześnie niepowodującym konieczności ponoszenia niepotrzebnych kosztów ubezpieczenia.

Jak zatem wyznaczać sumę ubezpieczenia nośników danych oraz samych danych? Ogólne warunki ubezpieczenia mówią tylko, że powinna ona stanowić sumę kosztów niezbędnych dla odtworzenia nośników danych oraz zapisanych na nich danych (w tym oprogramowania), wyznaczoną według wielkości przewidywanej maksymalnej straty, jaka może powstać w wyniku jednego zdarzenia. O ile wyznaczenie kosztów odtworzenia nośników danych nie sprawia trudności (jest to po prostu wartość nośników, np. dyskietek, płyt CD, DVD itp.), to problemem bywa określenie kosztów odtworzenia danych.

Szacując koszt odtworzenia danych, przede wszystkim powinno się uwzględnić, jakie konkretnie koszty ubezpieczyciele pokrywają. W zależności od postanowień

ogólnych warunków ubezpieczenia mogą to być (na przykładzie ogólnych warunków ubezpieczenia wiodących ubezpieczycieli):

- koszt wprowadzenia danych lub programów z elektronicznego archiwum danych,
- koszt wprowadzenia danych lub programów z oryginalnych programów lub dokumentów dostępnych ubezpieczającemu,
- koszt odtworzenia lub wprowadzenia (zainstalowania) systemów lub standardowych programów.

### Scenariusze szkody

Mając taką świadomość, należy uwzględnić przewidywany scenariusz szkody, jej rozmiar fizyczny i określić nośniki danych oraz dane, jakich może ona dotyczyć.

Bezwzględnie trzeba także wziąć pod uwagę sposób, w jaki dane będą po szkodzie odtwarzane. Można tu przyjąć założenie występowania dwóch sposobów odtwarzania danych.

Pierwszy, w którym konieczne będzie ponowne wprowadzenie do systemu komputerowego informacji zawartych w papierowych dokumentach; z sytuacją taką będziemy mieli do czynienia, gdy uszkodzony lub utracony został nośnik służący do przechowywania danych (oprogramowania) poza bieżącą eksploatacją (np. płyty CD ze zarchiwizowanymi danymi oraz zawierające wersje źródłowe, instalacyjne oprogramowania) lub gdy w ogóle w przedsiębiorstwie nie prowadzono archiwizacji danych elektronicznych.

Drugi, gdzie przedmiotem szkody jest nośnik, na którym znajdują się dane i oprogramowanie na bieżąco eksploatowane (np. dysk twardy komputera zawierający aktualne dane i skonfigurowane oprogramowanie), zaś odtworzenie danych będzie polegało na ponownym zainstalowaniu oprogramowania z posiadanych przez użytkownika wersji instalacyjnych oraz skopiowaniu do systemu informacji zgromadzonych w elektronicznym archiwum danych (na dyskietkach, płytach CD itd.).

W zależności od tego, który ze scenariuszy odtwarzania danych trzeba będzie zastosować, inny będzie zakres czynności oraz rodzaj materiałów niezbędnych dla przywrócenia stanu przed szkodą, a zatem ich wartość.

Przy czym oczywiste jest, że o wysokości kosztów odtworzenia będzie decydował także m.in. rozmiar szkody, który może być ograniczony np. ze względu na terytorialne rozproszenie nośników - to znaczy szkodą zostaną dotknięte jedynie dane przechowywane w jednej lokalizacji, zaś nienaruszone pozostaną ich kopie w innych miejscach (np. w oddziałach firmy na terytorium kraju).

### Jakie koszty uwzględnić?

Najczęściej popełnianym w praktyce błędem jest ograniczanie sumy ubezpieczenia do kosztów odtworzenia standardowych systemów, bez uwzględnienia danych specyficznych dla konkretnego przedsiębiorcy. Chodzi mianowicie o elektroniczne ujęcie prowadzonej przez niego działalności - w dużym stopniu niepowtarzalnej, właściwej tylko jemu, bo wypracowanej przez niego w ciągu dotychczasowej aktywności biznesowej.

Zakładam, że nie jest to działanie celowe, a jedynie błąd wynikający z nieświadomości sobie tego istotnego rozróżnienia.

Z kolei w wyznaczaniu kosztów niezbędnych dla przywrócenia w oprogramowaniu stanu sprzed szkody nieprawidłowe wydaje się być określanie sumy ubezpieczenia na podstawie wartości księgowej oprogramowania (zgodnie z ewidencją środków trwałych) lub wartości fakturowej.

Niemalże na pewno można przyjąć, że tak wyznaczona suma ubezpieczenia będzie niewłaściwa.

Zbyt wysoka w przypadku, gdy koszty odtworzenia ograniczą się do niewygórowanych kosztów ponownego zainstalowania standardowego oprogramowania na dysk twardym komputera (czego może zwykle dokonać nawet osoba posiadająca podstawową wiedzę o komputerach, dzięki pomocy tzw. instalatorów, czyli aplikacji prowadzących użytkownika przez proces instalacji oprogramowania).

Będzie tak również wtedy, gdy utraciliśmy wersję instalacyjną programu, a jej odtworzenie sprowadzi się do uzyskania od producenta oprogramowania nowej kopii w miejsce utraconego nośnika (dzieje się tak, gdy mamy do czynienia nierzadko z bardzo drogim specjalistycznym oprogramowaniem, którego producent udostępnia kopie utraconej przez legalnego użytkownika wersji instalacyjnej programu po koszcie nowego nośnika i przesyłki).

Zbyt niską sumą ubezpieczenia okaże się natomiast, jeśli wartość księgowa nie uwzględni najczęściej wysokiego kosztu ponownego zakupu, a następnie zainstalowania

i skonfigurowania skomplikowanego systemu operacyjnego przez wyspecjalizowanego informatyka.

Warto w tym miejscu wspomnieć o szczególnych zasadach odtworzenia oprogramowania produkcji firmy Microsoft, dla którego koszt odtworzenia w przypadku zniszczenia lub utraty nośnika z wersją instalacyjną odpowiada praktycznie kosztowi nabycia nowego oprogramowania.

Powróćmy jednak do odtworzenia danych niebędących oprogramowaniem. Wyznaczając koszty odtworzenia danych z dokumentów, należy uwzględnić całkowitą ilość odtwarzanych danych, koszt pracy osób wprowadzających dane oraz efektywność ich pracy. Oczywiście jest, że ilość danych, jaka może zostać w określonym czasie wprowadzona, zależy od sprawności osób wykonujących te czynności oraz od konstrukcji interfejsu systemu, do którego dane są wprowadzane. Dlatego też parametry te zawsze trzeba ocenić indywidualnie.

W przypadku odtwarzania danych z elektronicznego archiwum danych można przyjąć, że koszt odtworzenia będzie odpowiadał kosztowi pracy administratora systemu komputerowego, dla którego jest to w zasadzie czynność rutynowa.

Powyższe rozważania nie są uniwersalną receptą na prawidłowe określanie wysokości sumy ubezpieczenia w omawianym ubezpieczeniu. Nie wyczerpują one tego ciekawego zagadnienia. Mają jedynie zwrócić uwagę na tę problematykę i zachęcić do refleksji nad nią. Jest ona bowiem bardzo aktualna!

---

*Artur Pela*  
*artur.pela@hestia.pl*